Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 26-VIII-50 A

Nr 234 (1504)
ROK V.

SOBOTA



Gwarancja naszego zwycięstwa

Produkując lepiej i szybciej

pomnażamy siły obozu pokoju

Dalsze zobowiązania podejmują robotnicy całego kraju

WARSZAWA. Walkę o pokój robotnicy i chłopi polscy łączą ściśle z walką o produkcję, z walką o Plan 6-letni. Delegaci całego społeczeństwa zameldują w dniu pierwszym września o tysiącach dodatkowych ton węgla, o nowych domach i szkołach, o tysiącach hektarów przedterminowo zaoranej ziemi.

Meldunki napływające ze wszystkich powiatów woj. rzeszowskiego donoszą o masowym udziale przedstawicieli szerokich rzesz społeczeństwa w powiatowych i miejskich konferencjach obrońców pokoju, hasło **— realizacja Planu 6-letniego — bojowe hasło naszej walki o pokój —** przyświecało wszystkim konferencjom. Delegacje fabryk i zakładów pracy witane entuzjastycznie przez uczestników konferencji, zgłaszały nowe zobowiązania produkcyjne od klasy robotniczej i pracującego chłopstwa woj. rzeszowskiego.

W woj. kieleckim wybrano 90 delegatów na I Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju. Powiozą oni na Kongres zapewnienie ludzi pracy z całego województwa, że stale, coraz ofiarniej i wydajniej zwiększać będą swój wkład w dzieło walki o pokój.

* * *

Wszystkie kopalnie Dolnego Śląska podjęły już wyzwanie rzucone przez załogę kopalni „Wieczorek". Dzięki zobowiązaniom załóg kopalnie dolnośląskie **dadzą krajowi 140 tysięcy ton węgla ponad plan, co przedstawia wartość ponad 330 milionów złotych.**

Rady zakładowe kopalń zobowiązały się jeszcze w bieżącym kwartale utworzyć ponad 30 nowych brygad zespołowych.

W II-gą rocznicę Kongresu Wrocławskiego

W dniu 25 sierpnia minęła druga rocznica wrocławskiego Kongresu Intelektualistów w obronie Pokoju.

— Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu — stanowi chlubną kartę w dziejach walki narodów o pokój. W ciągu dwóch lat powszechny ruch w obronie pokoju przebył pełną chwały drogę.

Wzrósł on do rozmiarów olbrzymiej, niezwyciężonej siły i w ciągu krótkiego okresu czasu ogarnął wszystkie kraje i narody. Powstał i okrzepł zorganizowany front obrońców pokoju, który ze spolił się u boku potężnego, miłującego pokój, mocarstwa radzieckiego.

Międzynarodowy obóz obrońców pokoju obchodzi drugą rocznicę Kongresu Wrocławskiego w warunkach toczącej się w dalszym ciągu walki przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Wspaniałe sukcesy odniesione przez międzynarodowy obóz obrońców pokoju w ciągu dwóch lat, które minęły od dnia Kongresu Wrocławskiego, napawają serca milionów ludzi dobrej woli wszystkich krajów niezachwianym przekonaniem, że narody wygrają święty bój w obronie pokoju i wolności. Walka o pokój jest sprawą wszystkich narodów świata.

Otwarcie Kongresu
Frontu Demokratycznego NRD

BERLIN. — W dniu 25 bm. o godz. 20-ej nastąpiło w Berlinie uroczyste otwarcie obrad Kongresu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

W obradach bierze udział przeszło 2500 delegatów, w tej liczbie przeszło 1000 delegatów z Niemiec zachodnich.

W odpowiedzi na prowokacje i mordy
zwiększamy naszą produkcję
Załoga ZPB im. H. Sawickiej przechodzi na obsługę większej ilości maszyn

W odpowiedzi na ohydne mordy i prowokacje międzynarodowego faszyzmu włókniarze łódzcy dokumentują swą zwartość i solidarność z klasą robotniczą całego świata poprzez coraz to nowe osiągnięcia.

Oto w dniu 25 bm. załoga przędzalni cienkoprzędnej ZPB, im. Hanki Sawickiej postanowiła przejść na obsługę zwiększonej ilości maszyn. Jako pierwsze wystąpiły prządki: znana przodownica tych zakładów Helena Pietranek oraz 4 młodzieżówki: Zenobia Gołębiowska, Stanisława Szer, Janina Bolewińska i Zenona Łaska.

W szpularni na obsługę 45 bębnów przeszły: Franciszka Dobrowolska i Maria Biegańczyk.

W skręcalni ruch wielowarsztatowy zapoczątkował Henryk Szczeciński, przechodząc na obsługę 8 stron. Jest to pierwszy wypadek w Polsce tak wysokiego wzrostu wielowarsztatowości na tym oddziale produkcyjnym.

Wszyscy robotnicy podkreślili, że pracując na większej ilości maszyn będą się starali utrzymać, a nawet przekroczyć, dotychczas wykonywane bazy ilościowe i jakościowe. (w)

Obrońcy pokoju
nie dadzą się zastraszyć
Proces francuskich bojowników pokoju w Lyonie

GENEWA. — W Lyonie toczy się w dalszym ciągu proces 18-tu obrońców pokoju z Roanne. Na ostatnim posiedzeniu sądu zeznawali świadkowie obrony.

Sekretarz generalny CGT i wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych, Le Leap, podkreślił w swym zeznaniu, że występuje w imieniu 78 milionów członków ŚFZZ. Klasa robotnicza — powiedział on — wie, że wojna jest rzeczą straszną.

CGT w pełni solidaryzuje się z oskarżonymi. Obrońcy pokoju z Roanne działali w imieniu milionów ludzi, którzy nie chcą, aby ich poprowadzono na rzeź. W imieniu pracujących Francji gratuluję bojownikom pokoju z Roanne. Biorę na siebie pełną odpowiedzialność za ich akcję.

Prokurator w swym przemówieniu stwierdził cynicznie, że jego zdaniem, wyroki skazujące odstraszą innych zwolenników pokoju od ich akcji i zażądał dla 18-tu oskarżonych łącznie kary 50 lat więzienia.

Położyć kres zbrodniom faszystowskim
Apel do Stalina
w obronie ofiar terroru monarcho-faszystowskiego w Grecji
Rośnie ruch pokoju greckich mas pracujących

MOSKWA. — Jak donosi agencja TASS, do Generalissimusa Stalina nadszedł w tych dniach apel matek, żon i dzieci demokratów greckich, skazanych na śmierć. W apelu tym czytamy m. in.:

Wielki nasz Przyjacielu! Raz jeszcze kierujemy do Ciebie nasz głos śmiertelnej trwogi i bólu, głos płynący z serc tysięcy matek, pragnących ratować swe dzieci.

Widmo śmierci unosi się nad naszym udręczonym krajem. Zakończyła się wojna domowa, a jednak liczba skazanych na śmierć sięga 2.877 ludzi. Rząd nasz, ignorując powszechne w Grecji pragnienie pokoju, oświadcza, że okaże pobłażliwość, ale środki które ma zastosować, nie przewidują skasowania tych niezmiernie okrutnych kar, lecz tylko rewizję spraw sądowych. Oznacza to, że jeszcze dwa lata nasze dzieci będą żyły pod groźbą oczekującej ich śmierci.

Ich zbrodnia polega na tym, że nie zechcieli utracić wiary w sprawiedliwą i uczciwą walkę.

Kierujemy do Ciebie nasz gorący apel i prosimy, w imię wolności i pokoju, o interwencję na rzecz skasowania wyroków śmierci.

* * *

SOFIA. — Bułgarska Agencja Telegraficzna podaje za radiostacją „Wolna Grecja", że w ostatnich dniach w miastach Saloniki, Drama i Kawalla kolportowane były nielegalne ulotki Komunistycznej Partii Grecji, nawołujące ludność do walki o chleb, swobody demokratyczne i pokój.

Działające w podziemiu komitety walki o pokój zwróciły się do mieszkańców miasta Kawalla i okolic z proklamacją, wzywającą do organizowania walki o pokój i do zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Proklamacja nawołuje do tworzenia komitetów pokoju w fabrykach, urzędach i dzielnicach miast, do bojkotowania amerykańskich filmów i książek, propagujących nową wojnę, do walki o zmniejszenie liczebności armii i rozwiązanie bojówek monarcho-faszystowskich, o redukcję budżetu na cele wojenne, zlikwidowanie osi Ateny — Belgrad, o to, aby przeszkodzić włączeniu Grecji do agresywnego bloku atlantyckiego.

SOFIA. — Jak podaje agencja TASS z Aten, został tam aresztowany, na żądanie władz wojskowych i za zgodą Venizelosa, niezależny poseł do parlamentu, redaktor pisma „Demokratikos" — Christakos. Aresztowanie Christakosa nastąpiło z pogwałceniem konstytucji, albowiem parlament nie powziął uchwały, pozbawiającej go nietykalności.

SED potępia
uwalnianie zbrodniarzy wojennych

BERLIN. — Jak donosi Agencja ADN, Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na II -ej sesji dnia 24 bm. powziął uchwałę, protestującą jak najostrzej przeciwko uwolnieniu przez amerykańskie władze okupacyjne grupy hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Komitet Centralny SED wzywa wszystkich przyjaciół pokoju i wszystkich uczciwych ludzi, by protestowali przeciwko uwolnieniu zbrodniarzy wojennych oraz prześladowaniu bojowników pokoju w Niemczech zachodnich, wzmagając równocześnie wysiłki na rzecz skupienia całego narodu niemieckiego w obozie walczącym o pokój i jedność Niemiec.

Amerykanie dezerterują
Nieustanne natarcie
prowadzi Koreańska Armia Ludowa

PEKIN. — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne Armii Ludowej ogłosiło 25 bm. wieczorem komunikat, w którym stwierdza, że stan moralny wojsk amerykańskich pogarsza się z każdym dniem. W rejonie Waegwan zdezerterował dowódca oddziału amerykańskiego z piątego pułku zmotoryzowanej piechoty wraz ze swym oddziałem i poddał się wojskom ludowym, przekazując im cały sprzęt bojowy, jakim oddział ten dysponował.



⊗ Okrążone oddziały amerykańskie
○ Rejon koncentracji wojsk Płn-Koreańskich

W dniu 24 bm. strącono nad Phenjanem dwa bombowce amerykańskie typu B-29.

* * *

LONDYN. — Korespondenci angielscy donoszą z frontu w Korei, że na odcinku północnym wojska ludowe, poparte 30 czołgami, wbiły się głębokim klinem w pozycje amerykańskie i lisynmanowskie. Klin ten utworzony został na północny wschód od Taegu — w rejonie Jongczon.

Włókniarze protestują
przeciwko agresji USA
na Koreę

Rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy obradujące w Łodzi w dniach 25 i 26 bm. przesłało pod adresem Rady Bezpieczeństwa rezolucję, w której w imieniu 350 tysięcznej rzeszy włókniarzy polskich domaga się natychmiastowego zaprzestania amerykańskiej agresji i bestialskich nalotów na otwarte miasta i wsie Korei oraz żąda zaprzestania używania flagi ONZ, jako parawanu dla popełnianych na bohaterskiej ludności koreańskiej zbrodni.

Rezolucja wyraża oburzenie włókniarzy polskich z powodu ohydnego mordu dokonanego przez faszystowskich sługusów międzynarodowego imperializmu na przewodniczącym KP Belgii J. Lahaut.

(Szczegóły narady podajemy na str. 2).



Prof. Steinitz, uczony niemiecki padł ofiarą napaści faszystowskich chuliganów przy zbieraniu podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Zadania włókniarzy w Planie 6-letnim

Właściwa praca związku

pomoże załogom w wykonaniu planów

Obrady Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy

Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe obrady Plenum Zarządu Głównego Związku Włókniarzy, które poświęcone są zadaniom jakie stoją przed aktywem związkowym przemysłu włókienniczego w związku z wytycznymi Planu 6-letniego.

Na konferencję przybyli witani owacyjnie: minister PL — ob. Stawiński, wice przewodn. CRZZ — ob. Burski, I sekretarz KŁ PZPR — ob. Wojas oraz sekretarz KW PZPR — ob. Kubicki.

Obszerny referat na temat całokształtu prac związku włókniarzy oraz bojowych zadań na najbliższy okres wygłosił przewodniczący Zarządu Gł. ob. Krzywański.

Mimo dotychczasowych niedociągnięć przemysł włókienniczy wykonał plan produkcyjny 1-szego półrocza w 104 proc. Jest to dowodem, że zakłady tego przemysłu dysponują poważnymi rezerwami, które odpowiednio wykorzystane mogą przynieść gospodarce narodowej nowe miliony metrów tkanin i kilogramów przędzy dodatkowej produkcji.

W chwili obecnej 66 proc. włókniarzy bierze udział w współzawodnictwie pracy. Gdyby praca władz związkowych i rad zakładowych była lepsza, oparta nie o biurokratyczne formy regulaminów, ale o realne możliwości zakładów i załóg, rozwój tego ruchu postępował by jeszcze prędzej. To samo można powiedzieć o nowatorstwie i racjonalizacji. Kluby fabryczne nie są otoczone należytą opieką, wnioski i usprawnienia są zbyt mało popularyzowane przez związki i administrację przemysłową.

Ze sprawozdania za 1-sze półrocze br. wynika, że w okresie tym w przemyśle włókienniczym zatwierdzonych zostało 1.415 wniosków. Suma przewidzianych oszczędności, uzyskanych z realizacji tych wniosków przyniesie 692 miliony oszczędności. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu wniosek majstra przędzalni z PZPB Nr 22 Stefana Kubiaka, który przez zastosowanie przepustnicy - pękołapacza przyczynił się do podniesienia jakości przędzy.

Bojowym zadaniem związkowców jest dalsze, energiczniejsze propagowanie ruchu wielowarsztatowego. Rok bieżący znamionuje szczególnie ożywiony rozwój tego ruchu. I tak w przemyśle bawełnianym w czerwcu ilość tkaczy pracujących na 6-ciu krosnach wzrosła z 2.006 na 2.197. Podobny wzrost obserwujemy na „ósemkach" i „dziesiątkach". W przędzalniach prządki przechodzą na obsługę większej ilości stron, podobnie w zakładach dziewiarskich, gdzie za przykładem załogi ZPDz. im. Zubrzyckiego poczyna się budzić ruch wielowarsztatowy.

Ogromne pole do działania otwiera się przed związkowcami jeśli idzie o wykonanie baz. W przemyśle bawełnianym przeciętne wykonanie baz w maju br. wyniosło 89,6 proc. w tkalniach i 103 proc. w przędzalniach. Na 14 przędzalń średnioprzędnych najgorzej pod tym względem jest w Zakładach im. Rewolucji 1905 r. oraz w ZPB im. Marchlewskiego, gdzie ilość prządek wykonujących normy wynosi zaledwie 26 proc. ogólnego stanu załogi.

Wina takiego stanu rzeczy leży w dużej mierze po stronie personelu technicznego, który przywykł oportunistycznie zasłaniać się zużytym parkiem maszynowym. Wiemy jednak wszyscy, że Zakłady w Pabianicach i Andrychowie dysponujące takimi samymi jak i reszta zakładów warunkami, potrafiły już dziś osiągnąć wydajność pracy większą od przedwojennej, dzięki właściwej pracy personelu technicznego oraz wykorzystaniu możliwości produkcyjnych maszyn.

Dbałość o podniesienie kwalifikacji personelu technicznego, zrewidowanie dotychczasowego stosunku do maszyn, właściwe postawienie sprawy remontów, pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych maszyn przez unormowanie ich obrotów, zmniejszenie godzin postojowych, racjonalne szkolenie i doszkalanie na terenie zakładów — oto zagadnienia, którymi powinien żyć w chwili obecnej aktyw związkowy. (w)

Nasze Rady

STAŁA CZYTELNICZKA. Postąpiła Pani nieuczciwie i lekkomyślnie. Proszę pomówić z swym b. narzeczonym, może ze względu na dziecko zgodzi się on poślubić Panią. Gdyby rozmowa ta zawiodła proszę przekazać sprawę do Sądu zasięgając przed tym porady w Społecznym Biurze Porad Prawnych ul. Narutowicza 49.

* * *

DANKA KRAWCZYK Z ALEKSANDROWA. W sprawie brakujących numerów Expressu proszę zwrócić się do delegatury RSW „Prasa", ul. Piotrkowska Nr. 68.

* * *

T. B. Proszę w tej sprawie zasięgnąć bliższych informacji bezpośrednio w kancelarii Wydziału Stomatologicznego A. M. ul. Nowotki Nr. 21.

Codziennie od 17-ej

Rozpoczęły się zapisy

do szkół dla pracujących

Już się rozpoczęły zapisy do szkół dla pracujących na rok szkolny 1950 — 1951. Nauka w tych szkołach trwać będzie przez cztery dni w tygodniu i rozpoczyna się o godz. 17. Zapisy przyjmowane są codziennie w lokalach szkolnych od godz. 17. Poniżej podajemy odresy:

Szkoły stopnia podstawowego: ul. Andrzeja Struga 24, Sterlinga 24, Łęczycka 23, Wierzbowa 37-39, Nawrot 12, Próchnika 42, Jaracza 63, Żeromskiego 121, 1 Maja 87-89, Trębacka 8, Rudzka 56 (R. Pabianicka), Staszica 1-3, Kopcińskiego 54, Podmiejska 21, Przyszkole 42, Kilińskiego 141, Zgierska 166, Grabowa 25,

Szkoły Licealne dla pracujących.

Sędziowska 8-10, Piramowicza 6, Kopcińskiego 54, Żeromskiego 36, Próchnika 21, Targowa 63, Więckowskiego 41, Narutowicza 58 — dla późno kończących pracę. Początek lekcji o godz. 18,30. ul. Gdańska 90 — Liceum niedzielne.

Zaspokoić potrzeby świata pracy

Sklepy włókiennicze muszą być lepiej zaopatrzone

Od 1 stycznia zmiana struktury Centrali Tekstylnej

Lepsze zaopatrzenie świata pracy, dokładna analiza potrzeb rynku i ich zaspakajanie, skrócenie drogi towaru od producenta do konsumenta, zmniejszenie kosztów handlowych — oto założenia którymi kierowano się przy opracowywaniu planu reorganizacji Centrali Tekstylnej.

Analiza kilkuletniej działalności, wnioski i doświadczenia stąd płynące, pozwoliły na przeprowadzenie istotnych zmian w strukturze C. T., opartych na wytycznych ustalonych przez uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 12 maja br.

Najważniejszą innowacją, która wejdzie w życie z początkiem 1951 roku, będzie utworzenie Biur Wojewódzkich Centrali Tekstylnej. Biura te jako samodzielne jednostki terytorialne, podległe tylko Naczelnej Dyrekcji CT, będą zaopatrywać teren za pomocą swoich trzech oddziałów; handlu hurtowego, detalicznego i transportowo - spedycyjnego.

Wszelkie plany rozdziału puli towarowej, rozszerzania sieci sklepów i inne, na szczeblu województw, będą uzgadniane przez Biura CT z przedstawicielami Rad Narodowych (Wydziału Handlu). Taka współpraca wpłynie niewątpliwie na polepszenie zaopatrzenia terenu pod względem ilości, jakości i asortymentu towarów. Biura Wojewódzkie będą więc jednolitą reprezentacją CT jako odpowiednik terenowych Rad Narodowych.

Całkowita reorganizacja Centrali Tekstylnej przyczyni się również do likwidacji zbędnych ogniw jak Biura Branżowe, które dotychczas w zasadzie tylko przedłużały drogę dyspozycji płynących z Naczelnej Dyrekcji, a z drugiej strony opóźniały docieranie nieraz bardzo ważnych oddolnych sygnałów z terenu. Dalszym skutkiem reorganizacji będzie ściślejsza współpraca między branżami, która wpłynie na lepszą koordynację planów.

Jeszcze jedną wielką korzyścią reorganizacji jest przewidywane znaczne ograniczenie ilości personelu administracyjnego. Da to duże oszczędności i pozwoli na oczyszczenie aparatu CT od elementów szkodliwych, nieuczciwych pracowników i bumelantów. (l)

Rejestracja

urządzeń technicznych

Przypomina się posiadaczom maszyn i urządzeń techn. o obowiązku ich rejestracji.

Odpowiednie deklaracje wydaje wydział przemysłu Prezydium RN m. Łodzi (ul. Roosevelta 15) I p., pokój 2. Nie podlegają rejestracji maszyny i urządzenia techniczne przekazane przez Państwo przedsiębiorstwom i instytucjom państwowym lub będącym pod zarządem państwowym stanowiące własność spółdzielni i rzemieślników, którzy je używają w swym czynnym zakładzie rzemieśln. oraz maszyny nadające się wyłącznie do celów gospod. domowego.

Rejestracja już się rozpoczęła i trwać będzie do 30 września.

Winnym niedopełnienia tego obowiązku grozi kara aresztu do 3 mies. i grzywna do 150.000 zł.

Codzienna nowelka „Expressu"

A. Czechow

MASKA

W pewnym klubie towarzyskim urządzono bal maskowy na cel dobroczynny.

Była godzina dwunasta w nocy. Pięciu nie tańczących inteligentów siedziało bez masek w czytelni przy dużym stole, czytając, drzemiąc i rozmyślając. Z sali balowej dochodziły dźwięki kadryla.

Nagle drzwi otworzyły się i do czytelni wtłoczył się barczysty mężczyzna w liberii stangreta, w kapeluszu z pawimi piórami i masce. Towarzyszyły mu dwie panie w maskach i lokaj z tacą, na której stało parę butelek.

— Tu będzie chłodniej i wygodniej! — zauważył nowoprzybyły — postaw tacę na stole, a wy, mazele, siadajcie. Jazda, panowie, posuńcie się! Nie czas teraz na gazety! — zachwiał się i zrzucił ze stołu parę czasopism.

— Ciszej, łaskawy panie — powiedział jeden z inteligentów — to czytelnia a nie bufet! To nie miejsce na picie!

— Nie miejsce? Może stół się kiwa, albo sufit chce się zawalić? Gadanie... Naczytaliście się dosyć tych gazet... I tak jesteście mądrzy, a i oczy można sobie popsuć przy takim czytaniu! A co najważniejsze, ja sobie tego życzę i kwita!

Lokaj postawił tacę na stole. Panie zabrały się natychmiast do czerwonego wina, a mężczyzna w masce, nalewając sobie likieru, gadał dalej.

— Że też są tacy mądrale, którzy wolą gazety od dobrych trunków!... A moim zdaniem, wy, panowie, dlatego lubicie gazety, że nie macie za co popić... Ha, ha, ha! No, panie w okularach! Przestań się pan nadymać i napij się z nami!

Tu mężczyzna w kapeluszu z pawimi piórkami wyrwał gazetę z rąk pana w okularach. Ten zbladł, a potem wybuchnął.

— Pan robi z czytelni szynk! Ja na to nie pozwolę! Pan nie wie, z kim ma pan do czynienia! Jestem Żestiakow, dyrektor banku!

— Ja zaś pluję na to, żeś ty Żestiakow, a twoja gazeta dla mnie ot tyle! — osobnik w masce podniósł gazetę i podarł ją na strzępy.

— Panowie, to coś niesłychanego!... Wręcz niesamowitego! — wybełkotał Żestiakow.

— Pan się gniewa? — zaśmiał się mężczyzna w masce. — Oj, ja czuję, że ze strachu zatrzęsły mi się nogi... Ale dość żartów! Mam zamiar zostać tutaj z moimi mamzelami i zabawić się z nimi... Wobec tego proszę wyjść. Panie Bielebuchin idź pan do jasnej cholery i to już, żebyś nie oberwał!...

— Co to ma znaczyć? — zaczerwienił się skarbnik sądu opiekuńczego Bielebuchin — jakieś ordynarne indywiduum pakuje się tutaj i wyprawia takie brewerie!

— Coś pan powiedział? Ordynarne indywiduum? Ty myślisz, że jeśli jestem w masce, to możesz mi wymyślać, łobuziaku jeden. Dyrektorze, won stąd, i w ogóle wy wszyscy wynocha stąd!

— Ja panu pokażę! — krzyknął Żestiakow — gdzie jest gospodarz balu? Wszedł mały rudzielec z niebieską wstążeczką w butonierce i polecił nieznajomemu opuścić czytelnię.

— Nie gadaj tyle! — przerwał mu mężczyzna w masce. — Weź no tych panów pod rączkę i wyprowadź ich stąd, bo moim mamzelom nie podoba się, żeby byli tutaj obcy... One żenują się, ja zaś chciałbym je za swoje pieniądze widzieć w zupełnie naturalnej formie.

— Ten cham nie chce zrozumieć, że nie jest w chlewie! — krzyknął Żestiakow — zawołać tu Jewstrata Spirydonycza!

Jewstrat Spirydonycz, starzec w mundurze policyjnym, zjawił się niebawem i wytrzeszczając groźnie oczy i ruszając farbowanymi wąsami, krzyknął.

— Proszę stąd odejść!

— Ałem się przestraszył, słowo honoru daję! — zachichotał człowiek w masce... — Wąsy jak u kocura, wytrzeszczone gały!... Straszniem się przeląkł:

W czytelni powstał niesamowity zgiełk. Jewstrat Spirydonycz wezwał wszystkich znajdujących się w klubie policjantów i zasiadł do pisania protokółu.

— No co? napisaliście już? — śmiał się mężczyzna w masce. — O nieszczęśliwa moja dolo!.. I za cóż wy mnie gubicie?... Protokół gotów? No więc teraz popatrzcie!

To mówiąc wyprostował się, zerwał z twarzy maskę, spojrzał na zebranych i, rozkoszując się wywołanym wrażeniem, upadł, śmiejąc się, na fotel.

A efekt był rzeczywiście piorunujący. Inteligenci, spojrzawszy na siebie, zmieszali się i pobledli, a Jewstrat Spirydonycz jęknął niby człowiek, który zrozumiał, że popełnił głupstwo.

Owym awanturnikiem okazał się miejscowy — milioner — fabrykant, obywatel honorowy Piatigorow, który słynął ze swoich skandali, dobroczynności oraz — jak o tym pisano w miejscowej gazecie — był mecenasem sztuki i nauki.

— No i co? Wyjdziecie teraz? — zapytał Piatigorow.

Inteligenci wyszli z czytelni na palcach i snuli się potem po klubie pełni poczucia winy i szepcąc coś trwożnie po kątach, ich zaś żony i córki, na wiadomość, że Piatigorow jest obrażony, zaczęły rozchodzić się do domu.

Koło drugiej wyszedł z czytelni zupełnie pijany, chwiejący się na nogach Piatigorow.

— Czy będzie mi wolno odprowadzić pana do domu, panie Jegorze? — zapytał go Bielebuchin... — Albo może powiedzieć, żeby powozik zajechał?.. Pora iść spać.

— Dobra!... — Odprowadź.

Zarumieniony z radości Bielebuchin zaczął podnosić Piatigorowa, w czym dopomogli mu pozostali inteligenci, po czym ostrożnie zaprowadzili honorowego obywatela Piatigorowa do powozu.

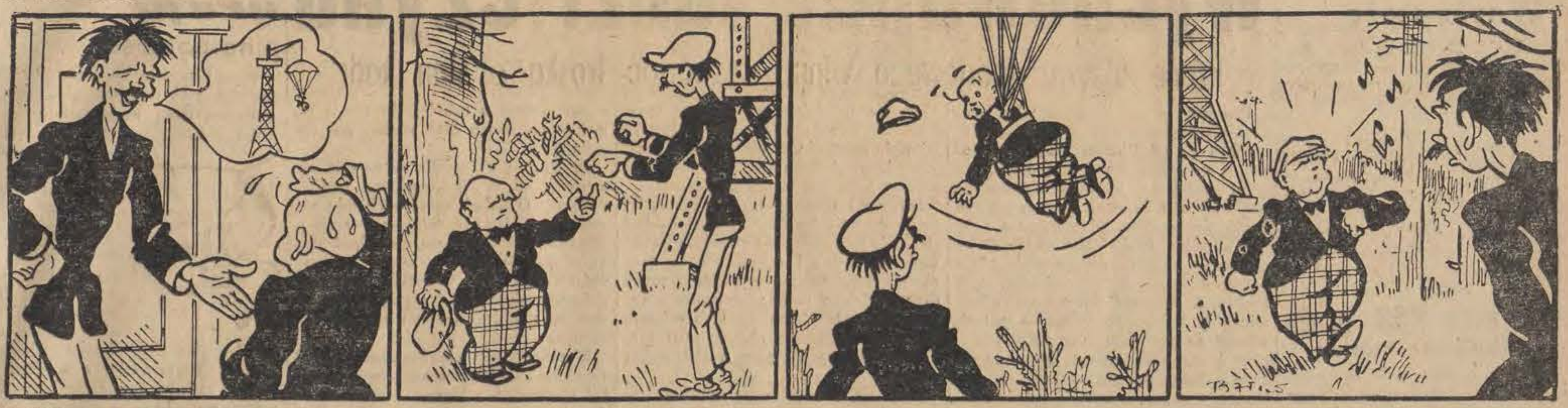
— Tak wyprowadzić w pole całe towarzystwo potrafi tylko utalentowany aktor!—mówił wesoło Żestiakow, podsadzając go. — Jak pan świetnie udawał pijanego... Ha, ha, ha, nawet w teatrze nigdy się tak nie uśmiałem!

Kiedy inteligenci odprowadzili już Piatigorowa, uspokoili się znacznie.

— Na pożegnanie podał mi rękę, to znaczy, że się już nie gniewa — stwierdził z zadowoleniem Żestiakow, a Jewstrat Spirydonycz westchnął.

— Daj Boże, żeby tak było! To łajdak, drań, kanalia, ale przy tym wszystkim nasz dobroczyńca! (tłum. T.)

Przygody Wicka i Wacka



WICEK: — Próba z koszykiem wypadła dobrze, ale to jeszcze nie wszystko. Trzeba skakać z wieży spadochronowej...

WACEK: — Ja już mam dosyć. Teraz kolej na ciebie...

WICEK: — Będziemy losowali kto pierwszy zeskoczy. No, z której ręki?

WACEK: — Napewno myślał, że wezmę z lewej, ale w ostatniej chwili przełożył do prawej. Dawaj z lewej!

WICEK: — Jak ci się skacze? Bardzo drgają łydki? Wróć tu jeszcze kiedyś na ziemię!

WACEK: — Zrobiłeś szachrajkę z tym losowaniem! Czekaj ja ci dam!

WICEK: — Napewno będzie zły jak chrzan, że go puściłem pierwszego. Najadł się strachu, fajtłapa...

WACEK: — Tra — la — la! Tra — la — la! Jak pięknie skacze się z wieży spadochronowej! Wiwat lotnictwo!

Na odlew

Gdzie czego brak?

Gdy w tajemnicy ktoś ci powie:
Brak mydła, cukru, czy pan wie?
Króciutką na to daj odpowiedź:
— Oleju też — u pana w głowie!

Czek

Coraz lepiej

Obierane jarzyny dostaniemy w sklepach problemowych PPS-u

Już niedługo łodzianie będą mogli nabywać w sklepach problemowych obierane jarzyny i kartofle.

Jak się bowiem dowiadujemy, w czwartym kwartale nadejdą do naszego miasta z Czechosłowacji specjalne maszyny, służące do tego celu. Maszyny te zainstaluje się w trzech sklepach problemowych, gdyż w międzyczasie jeszcze jedna taka placówka powstanie na Bałutach. (a)

Na Ziołowej wyrosło 27 domków

Na Stokach-cisza

PPB zamiast budować wyszukuje trudności i przeszkody

Kredyty na kolonię mieszkaniową muszą być wykorzystane!

Przeszło miesiąc temu rozpoczęły się na Stokach, w osiedlu im. Marchlewskiego, wstępne prace przy budowie kolonii domków robotniczych.

Wciąż jednak jeszcze nie przystąpiono do właściwych robót budowlanych. **Trwają prace przygotowawcze nad zagospodarowaniem terenu, przeprowadza się przewody wodociągowe, wozi częściowo materiał i wykonuje wykopy pod fundamenty mających tu stanąć budynków. Wszystko to robi się jednak w bardzo wolnym tempie.**

ZOR i wykonawcy, jak PPB i SPB tłumaczą się brakiem sił roboczych. Według oświadczenia PPB III Oddział, wykonujący roboty na Stokach musiał część swej załogi skierować do innych obiektów, wymagających wykończenia przed rozpoczęciem roku szkolnego. **Dlaczego jednak w stosunkowo krótkim czasie stan siły roboczej w PPB zmniejszył się o 2000 osób?**

Po 1 września robota mogłaby ruszyć pełną parą. W zasadzie przeszkód nie ma. Projekty i dokumentacja techniczna są już opracowane. Przyznano na ten cel 250 milionów zł. kredytów. **Kierownictwo PPB winno się jedynie zawczasu zastanowić nad organizacją pracy na budowach, pomyśleć nad właściwym rozstawieniem siły roboczej.**

Radzimy dyrekcji ZOR-u i przedsiębiorstw budowlanych przespacerować się na ul. Ziołową, gdzie młode jeszcze i niedoświadczone MPB potrafiło w ciągu sześciu tygodni znaleźć teren, opracować projekty i wybudować już 27 domków!

Jest jeszcze druga sprawa. Wszystkie domki zostały zaprojektowane według przestarzałych już dzisiaj częściowo założeń. Projekty nie uwzględniają osiągnięć nowej dziedziny budownictwa — prefabrykacji. **I dlatego na wykonanie domków trzeba by było zużytkować poważne ilości wysokogatunkowego drzewa budulcowego i drogiej dachówki luksusowej.**

Tymczasem przez zastosowanie prefabrykatów możnaby uzyskać **poważne oszczędności.** Równocześnie zmniejszą się wówczas koszty robocizny, a roboty można będzie wykonać w znacznie szybszym tempie.

Wymaga to jednak przeróbki wszystkich projektów i dokumentacji technicznej budowy. Trwałoby to około dwóch miesięcy i na taki czas musianoby wstrzymać roboty. **Taka przerwa w robotach nie pozwoli zaś całkowicie wykorzystać przyznane na bieżący rok kredyty.**

Trzeba więc znaleźć jakieś wyjście. Nasza gospodarka narodowa wymaga, byśmy budowali jak najoszczędniej i nie zużywali deficytowych surowców tam, gdzie można je zastąpić innymi, ale z drugiej strony zachodzi obawa, że stracimy przyznane kredyty.

Jak się dowiadujemy, Prezydium Rady Narodowej w Łodzi wyznaczyło na dzień 2 września posiedzenie w sprawach budownictwa, na którym zapadnie ostateczna decyzja w tej sprawie, obowiązująca wszystkie przedsiębiorstwa budowlane. (l)

Ustalono wynagrodzenia adwokatów

Za poradę — 300 zł

Stawki obowiązują od 28 sierpnia rb.

W Nr 35 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, normujące wynagrodzenia adwokatów. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 28 bm.

Adwokaci w sprawach karnych za ogół czynności związanych z obroną klienta mogą pobierać za stawiennictwo w I instancji:

Sąd Grodzki — 3 tys. zł. Sąd Okręgowy — 8 tys. zł. Sąd Apelacyjny, jako II instancja — 12 tys. zł, Sąd Apelacyjny jako I instancja — 15 tys. zł, Wojskowy Sąd Garnizonowy — 8 tys. zł. Inne Sądy Wojskowe — 18 tys. zł.

W sprawach cywilnych podstawą wynagrodzenia dla adwokata jest w postępowaniu spornym wartość przedmiotów.

Zasadnicze wynagrodzenie wynosi przy wartości sporu do 2 tys. zł. — 450 zł. Od 10 tys. zł do 25 tys. zł — 1.800 zł. Od 25 tys. do 100 tys. zł — 3.150zł. Od 100 tys. zł do pół miliona — 19.650 zł.

Za poradę prawną, udzieloną klientowi, adwokat pobiera honorarium 300 zł.

Wynagrodzenie za czynności nie związane z obroną klienta, jak załatwienie widzenia, dowiedzenie się o terminie sprawy — wynosi 1.000 zł.

Poza tym adwokat może pobrać zwrot opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych oraz innych wydatków, związanych z prowadzeniem sprawy na prowincji. W tym wypadku adwokat otrzymuje zwrot kosztów podróży i wynagrodzenie specjalne 2 tys. zł na każdy dzień procesu.

Krata, pastelowe kolory i... zwierzęta

Nowe wzory tkanin

przygotował przemysł bawełniany na r. 1951

Plany przemysłu włókienniczego przewidują obok wzrostu ilościowego również wzrost jakości wytwarzanych tkanin i wybitne zwiększenie asortymentów zarówno pod względem gatunków, wzorów jak i barw.

Szczególnie duży nacisk kładzie się na estetykę produkowanych towarów bawełnianych. Już w chwili obecnej Biuro Wzorów i Mody przemysłu bawełnianego przygotowuje całkowitą kolekcję nowych wzorów tkanin bawełnianych na rok 1951.

Opracowane przez wybitnych artystów plastyków wzory tkanin sukienkowych posiadają najczęściej wzory geometryczne. Poszczególne elementy wykonane są w pięknych, łagodnych barwach pastelowych. Poważną ilość wzorów stanowią stylizowane motywy sztuki ludowej.

Nowością są tkaniny przeznaczone wyłącznie dla dzieci. Np. tkaniny na fartuszki i sukieneczki dziecięce posiadać będą wzory w postaci zwierząt domowych, ptaków, bohaterów legend i bajek itp.

Również tkaniny bawełniane przeznaczone dla mężczyzn produkowane będą przez przemysł wyłącznie według nowych estetycznych wzorów i będą miały piękne, pastelowe kolory. Na męskie koszule sportowe produkowane będą tkaniny w barwne kraty.

Poza tym opracowano już także nowe wzory flaneli dziecięcych i bieliźnianych dla dorosłych. (x)

Pospieszcie się

Podręczniki szkolne

muszą na czas i w odpowiednich ilościach znaleźć się w każdym zakładzie naukowym

W bieżącym roku wprowadzona została tzw. zamknięta sprzedać książek szkolnych. Wszystkie szkoły łódzkie otrzymały przydział do odpowiednich księgarń „Domu Książki", które zaopatrzą je w potrzebne podręczniki.

Opracowując rozdzielniki dla poszczególnych szkół kierowano się ilością uczniów i ilością gotowych, wydrukowanych książek.

Nowy sposób sprzedaży podręczników ma na celu usprawnienie rozdziału i dostarczenie ich na czas wszystkim uczniom.

Za kilka dni rozpocznie się nowy rok szkolny. Już od pierwszych godzin nauki, książki będą najkonieczniejszą pomocą. Zdawać by się mogło, iż nic już nie może zawieść i książki bezwarunkowo dostarczone będą na czas. Jednak sprawa nie wygląda zbyt różowo.

Księgarnie na 60 pozycji otrzymały dopiero 25 i to w niewielkich ilościach. Nic też dziwnego, że i szkołom przydziela się je dawkami.

I tak np. szkoła Nr 74 **przy ul. Grabowej** otrzymała 50 procent potrzebnych książek, szkoła Nr 114 przy **ul. Napiórkowskiego** Nr 153 również 50 procent, zaś szkoła Nr 41 **przy ul. Kątnej** tylko 25 procent przyznanej ilości

Drugą niemniej palącą sprawą jest brak funduszów, który nie pozwala niektórym szkołom pobrać nawet tych niekompletnych ilości podręczników.

Do takich szkół należą: szkoła Nr 2 **przy ul. Podmiejskiej,** szkoła Nr 64, **przy ul. Milionowej 25** i wiele innych. Są też szkoły jak Nr 3. Nr 85. Nr 47. Nr 49. które mimo zawiadomienia przez poszczególne księgarnie nie zgłosiły się po książki, nie podając powodów.

Książki powinny być dostarczone dzieciom w dniu rozpoczęcia nauki. Za podręczniki trzeba zapłacić, żadna księgarnia nie wyda ich na kredyt. Funduszów zaś nie ma. Niektóre szkoły poradziły sobie dzięki pomocy komitetów rodzicielskich. Inne jednak, a tych jest większość, do tej pory pieniędzy nie posiadają.

Pozostało jeszcze niewiele dni do rozpoczęcia roku. Przez ten czas należy wzmóc wysiłki, aby usunąć wszystkie niedociągnięcia. Uaktywnić się muszą nie tylko szkoły, ale i aparat dystrybucyjny „Domu Książki".

Nie można dopuścić do tego, aby uczniowie nie byli na czas zaopatrzeni w podręczniki! (i)

Kawał(ty) z „Expressu"

Początkujący i nie bardzo utalentowany rysownik - karykaturzysta opowiada swemu znajomemu.

— Ten redaktor to bardzo porządny człowiek. Ile razy przynoszę mu moje rysunki humorystyczne, zwraca mi je wprawdzie, ale przynajmniej nie śmieje się...

* * *

Pan domu odzywa się po obiedzie:

— Ale dzisiaj mamy upał! Po prostu nie do wytrzymania.

— Rzeczywiście — odzywa się żona. — Strasznie gorąco. Pomyśl tylko, że te trzy tysiące, które dałeś mi wczoraj stopniały przez dobę do 200 złotych!

W niedzielę

do parku „Źródliska"

na bezpłatny koncert

„A w niedzielę z mą panienką..." zaczyna się popularna piosenka o parkach i muzyce. Nie wiemy czy i tę piosenkę mają w programie Bracia Łopatowscy, którzy grać będą w niedzielę w parku Źródliska, w każdym bądź razie warto iść ich posłuchać. Koncert, w którym wezmą również udział znani w Łodzi śpiewacy trwać będzie od 16-ej do 19-ej.

Wydział Kultury przy Prezydium Rady Narodowej organizuje poza tym jeszcze koncert muzyki z płyt — w parku im. Mickiewicza. Wstęp bezpłatny.

Polska-ČSR
mecz na żużlu w Warszawie

W niedzielę, 27 bm. na torze żużlowym Związkowca — Skry w Warszawie odbędzie się międzynarodowe spotkanie na żużlu Czechosłowacja — Polska.



W skład reprezentacji CSR wchodzą: Rosak — mistrz Czechosłowacji, Lucak, Stanislav, Havelka, Kadlec, Spinka, Fiala i Kolda.

—x—

Pracownicy PSS grają
na odbudowę Stolicy

W niedzielę o godz. 10.30 na boisku „Związkowca" — Zrywu, w parku Ludowym (dojazd tramwajami Nr 3 i 10) odbędą się zawody w piłkę nożną między pracownikami sklepowymi a pracownikami działu księgowości.

Całkowity dochód przeznacza się na odbudowę Stolicy.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „SPRAWA PAWŁA ESZTERAGA" — Aleksander Gergely — godz. 19.15.

Powszechny — „WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW" — godz. 19.15.

Lutnia — „CÓRKA PANI ANGOT" — godz. 19.15.

Pozostałe nieczynne.

KINA

ADRIA — Śluby kawalerskie — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Powrót Lassie — 17, 19, 21.
BAJKA — Błyskawica — 18, 20
GDYNIA — Program aktualności Nr 32
HEL — Kino nieczynne.
MUZA — SOS — 18, 20.
POLONIA — S-S „Orzeł" zaginął — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Maszeńka — 18, 20.
ROBOTNIK — Urodzony w październiku — 17.30, 20
ROMA — Zwariowane lotnisko — 18, 20.
REKORD — Wołga, Wołga — 18, 20.
STYLOWY — Za siedmioma górami — 18, 20.
ŚWIT — Dubrowski — 18, 20. 17.30, 20.
TĘCZA — Pustelnia Parmeńska II seria — 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY — Zdradzieckie skały — 16, 18.30, 21.
WISŁA — Wiosna — 16, 18, 20.30,
WŁÓKNIARZ — O świcie — 16.30, 18,30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Cztery pokolenia — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Miasto młodzieży (Komsomolsk) — 18, 20.30.

III Plenum WKKF
Wychowujmy ludzi czynu
Pracę aktywu sportowego winna cechować troska o stan kadr

Podajemy w skrócie dalszy ciąg referatu przewodniczącego WKKF, wygłoszonego na III Plenum WKKF w Łodzi, a omawiającego sprawę kadr.

Na ogół kadry kierownicze zarządów kół, klubów i Zrzeszeń Sportowych nie budzą poważniejszych zastrzeżeń. Na tym odcinku, dzięki ZMP, mamy do zanotowania zasadniczą poprawę. Akcja wyborcza wysunęła do zarządów kół, klubów i Zrzeszeń Sportowych odpowiednich ludzi. Mimo to są jednak jeszcze pewne kluby, jak ŁKS Włókniarz i okręgowe związki sportowe: piłkarski, bokserski, lekkoatletyczny, hokejowy, a zwłaszcza kolegia sędziowskie, niedostatecznie obsadzone przez przedstawicieli klasy robotniczej.

Ciekawe, że najwięcej tak zwanych „czystych speców" nie rozumiejących potrzeby lub niechętnych upolitycznieniu sportu znajdujemy w kadrach sędziowskich, wśród nauczycieli WF, instruktorów i trenerów różnych gałęzi sportu.

Kadry działaczy ciągle za mało przejawiają inicjatywy i są za mało bojowe. W tym względzie notujemy nieliczne wyjątki. Pracę ideologiczną spycha się wyłącznie na ZMP niesłusznie uważając, że tylko na wiceprezesach kulturalno-oświatowych organizacji sportowych ciąży odpowiedzialność za pracę wychowawczą.

Kadry społeczne, ten fundament masowej roboty, trzeba zacząć wychowywać od podstaw. Trzeba wychowywać ludzi czynu, a nie obiboków i gadaczy, których sporo uwiło sobie ciepłe gniazdka „społecznej roboty" na polu wychowania fizycznego i sportu.

Musimy sięgnąć śmiało do społecznych rezerw kadrowych dotąd niewykorzystanych, do młodzieży zorganizowanej w ZMP, usprawnić metody pracy i ulepszyć jej styl, poprawić aktywność, wzmocnić pracę ideologiczną i powiązać masy ćwiczące z komórką organizacyjną.

Musimy i możemy tego dokonać, bo mamy dość sił, bo mamy opiekę i zabezpieczenie wszechstronne ze strony Polski Ludowej, Partii i organizacji do tego powołanych, mamy wzory takiej pracy i przyjacielską pomoc sportowców radzieckich, mamy wreszcie już i osiągnięcia, które upewniają nas, że linia rozwojowa kultury fizycznej w Polsce jest słuszna.

Dyskusję, w której głos zabierało szereg mówców, podsumował przedstawiciel GKKF — Rzeszot. Stwierdził on, że rola kultury fizycznej w wykonaniu Planu 6-letniego nie znalazła wśród dyskutantów należytego oddźwięku, że podawano w mglisty sposób jakieś fakty, a zapomniano o twórczej krytyce i samokrytyce, że ten brak analizy jest niepokojący.

Dyskusja potwierdziła oderwanie się mówców od swych organizacji podstawowych. O kołach sportowych nikt nie mówił za wyjątkiem delegata Gwardii, a przedstawiciel Kolejarza nie zabrał głosu w sprawie zajść na meczu z Gwardią (W-wa). Te wszystkie momenty wskazują, że w Łodzi nie spełniamy zadań, że nie wszystko jest tak jak być powinno.

W zakończeniu ob. Rrzeszot wskazał na konieczność przeanalizowania siatki kół sportowych i klubów i przełamania dotychczasowego stylu pracy, bo zadaniem naszym jest wychowywać przez sport świadomych ludzi do wykonania Planu 6-letniego, do walki o pokój, gdyż w Polsce Ludowej sport nie jest celem samym w sobie.

III dzień mistrzostw Europy
Sukces lekkoatletek ZSRR
Adamczyk ostatecznie zajął siódme miejsce w 10-boju

W trzecim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy podwójny sukces odniosły zawodniczki radzieckie. **Dumbadze** zajęła 1 miejsce w rzucie dyskiem, zdobywając piąty złoty medal dla Związku Radzieckiego i ustalając nowy rekord mistrzostw wynikiem 48,03 m. 2) **Szumska** ZSRR — 42,85 m. 3) Cordiale Włochy — 41,57 m. 4) Ostermayer mistrzyni olimpijska Francja — 41,22 m.

Finał biegu na 100 m. kobiet: 1) **Blankers-Koen** Holandia — 11,7. 2) **Seczenowa ZSRR** — 12,3. 3) **Duchowicz ZSRR** — 12,4.

W wyniku przedbiegów na 200 m. do półfinału zakwalifikowały się m. in. w przedbiegu V: Sanadze ZSRR — 22,1.

W przedbiegu VI: **Sucharew ZSRR** — 21,9.

W 5-boju kobiet zwyciężyła **Benhamo** Francja — 32,04 pkt. 2) **Crowther** Anglia — 30,48 pkt. 3) **Modrachova CSR** — 30,26 pkt. 7) **Seczenowa ZSRR** — 28,18 pkt.

W 10-boju zwyciężył Francuz Heinrich, uzyskując łącznie 7.364 pkt., co jest nowym rekordem krajowym oraz rekordem mistrzostw. 2) **Clausen** Islandia — 7.297 pkt. 3) **Tannander** Szwecja — 7.175 pkt. 4) **Widenfelt** Szwecja — 7.005 pkt. 5) **Sheurer** Szwajcaria — 6.944 pkt. **Adamczyk** zajął 7 miejsce, mając 6.861 pkt. w trzech ostatnich konkurencjach uzyskał on następujące wyniki: w skoku o tyczce — 3,90 m (najlepszy wynik powojenny w Polsce) wysokość 4 m Adamczyk za trzecim razem strącił tylko nieznacznie ręką, w rzucie oszczepem—45,55 m. w biegu na 1.500 m. — 4:56,8.

Chód na 50.000 m. w którym uczestniczyło 17 zawodników, wygrał **Dordoni** Włochy, w czasie 4:40:42,6, przed **J. Ljunggrenem** Szwecja — 4:43:25,0 i **Ljunggrenem** Szwecja — 4:49:28,0.

Spójnia (Ł) umasawia tenis
Niedługo odbędzie się w Łodzi „pierwszy krok"

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma poruszaliśmy brak poczynań ze strony klubów łódzkich w kierunku umasowienia sportu tenisowego w przeciwieństwie do Poznania, który zdobył się już w tym kierunku na odpowiednie kroki.



W odpowiedzi na to otrzymaliśmy od ZKS Spójnia (Ł) list, z treści którego wynika, że sprawa umasowienia białego sportu nie przedstawia się w Łodzi tak beznadziejnie słabo. Oto co pisze ZKS Spójnia.

„Mamy zaszczyt zakomunikować, że robotnicza Łódź na tym odcinku nie pozostała w tyle, bowiem KS Spójnia począwszy od 16 bm. rozpoczął pierwszy turnus popularyzacji tenisa na kortach w Helenowie.

Ponieważ udział kobiet w odradzającym się sporcie Polski Ludowej jest stosunkowo niewielki postanowiono pierwszy turnus zorganizować wyłącznie dla kobiet.

Koła Sportowe naszego Zrzeszenia wytypowały około 18 uczestniczek i treningi odbywają się trzy razy w tygodniu. Do akcji tej zaangażowano instruktora ob. Nowaka, któremu pomagać będą zaawansowani członkowie sekcji.

Po zakończeniu kursu urządzimy zawody „pierwszego kroku", a następnie rozpoczniemy nowy kurs dla mężczyzn. Mamy nadzieję, że w akcji tej nie będziemy odosobnieni i pozostałe Zrzeszenia dysponujące odpowiednimi warunkami pójdą w nasze ślady".

Z oświadczenia tego jesteśmy b. zadowoleni, gdyż sprawa umasowienia tenisa leży nam mocno na sercu. Cieszy nas bardzo, że ZKS Spójnia zainicjowała tę akcję i wyrażamy nadzieję, że nie będzie w niej odosobniona.

W Spale
na Dożynkach grają ping-pongiści

W nadchodzącą niedzielę ŁOZTS organizuje przy współudziale podokręgu tomaszowskiego propagandowe zawody tenisa stołowego w ramach Święta Dożynek urządzanych przez Ośrodek Wypoczynkowy FWP w Spale.



W zawodach tych wezmą udział reprezentacyjne drużyny Łodzi i Tomaszowa. Łódź wystąpi w najsilniejszym składzie: Krygier, Krzysik, Grzelczyk, Supeł i Wiktorowski, a w partii pokazowej młodzi zawodnicy ŁKS Włókniarza oraz Juszczakówna. Tomaszów da drużynę: Kobyłecki, Dziubałtowski, Pacak, Rózga, a w grach pokazowych wystąpią Kasprzakówna i Janiakówna.

W sobotę drużyna Łodzi wystąpi w tym składzie w Ujeździe, gdzie ma zapewniony nocleg. Zbiórka zawodników na dworcu Łódź Fabryczna o godz. 14.45.

Dziś start
lekkoatletów LZS - Włókniarz

Dzisiaj na stadionie przy Al. Unii rozpoczynają się dwudniowe zawody lekkoatletyczne męskie i żeńskie pomiędzy reprezentacyjnymi zespołami Włókniarz — LZS.



Udział w zawodach biorą najlepsze zawodniczki i zawodnicy z obu stron. Między innymi ujrzymy na starcie w barwach reprezentacji LZS. Milewską, Piecówne, Cieślewicz, Zajączkowskiego, Janika, a w barwach Zrzeszenia Włókniarz wielu reprezentantów Łodzi z Peskówną, Słomczewską, Ciachówną, Prywerem, Antonowiczem i Maciaszczykiem na czele.

Początek zawodów o godz. 16. Jutro, w niedzielę zawody rozpoczną się o godz. 9.30.

Nowe terminy spotkań
o puchar im. Kusocińskiego

PZLA wyznaczył nowe terminy zawodów międzydzielnicowych o puchar im. Kusocińskiego.

W dn. 1 października br. spotkają się w Gdańsku Polska Północna z Polską Zachodnią, zaś w Lublinie Polska Południowa z Polską Środkową.

W dn. 22 października we Wrocławiu Polska Zachodnia — Polska Środkowa, a w Białymstoku Polska Północna — Polska Południowa.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



69)

Panna Brink była od niej starsza, miała lat dwadzieścia sześć, siedem. Okazała, postawna, przypominała w pierwszej chwili typ wenecjanek, które ongiś z taką pasją malował wielki Tycjan — a raczej, ściślej mówiąc, kobietę ze staro weneckiego obrazu, wystylizowaną na wampa, o bardzo zuchwałym makilażu i oryginalnym uczesaniu.

Miała w sobie coś z piękności starych dzieł sztuki, a równocześnie niektóre rysy jej twarzy, a przede wszystkim jej maniery, były tak nowoczesne, że w sumie stanowiła panna Brink zjawisko zgoła nie powszednie.

W tym momencie przypatrywała jej się uważnie nie tylko Anna. Henryk Karwicz, podając swojej kuzynce zapałkę, zauważył:

— Im dłużej patrzę na ciebie, tym bardziej utrwala się we mnie wrażenie, jakie go doznałem w pierwszej zaraz chwili po przywitaniu: zmieniłaś się bardzo na korzyść, Małgorzato! Nie wiem, czy jest to zasługa makilażu, czy też lata spędzone za granicą dały ci tyle wewnętrznych przeżyć, że pogłębiły cię one, dość, że wyglądasz naprawdę efektownie.

Nad panną Brink rozchwiało się pasemko dymu. Przysłonięta niebieską mgłą twarz jej na krótki ułamek sekundy stała się jeszcze bardziej interesująca i zagadkowa.

— Dziękuję ci za komplement, kuzyneczku, — rzekła grzecznie, choć nie bez ironii, a rozglądając się potem po sali, dodała:

— Wiesz co takiemu człowiekowi jak ja, który dopiero co wrócił zza granicy, rzuca się tutaj przede wszystkim w oczy? Oto ogromna ilość pięknych kobiet!

Słowo „zagranica" przypomniało coś nagle Annie, bo szybkim ruchem dotknęła końcem palców szerokiej dłoni Henryka.

— Czy byłeś przed południem w Starostwie? I czy odebrałeś paszporty?

— A propos paszportów! — zwrócił się Henryk do swojej kuzynki. — Od jakiegoś czasu zapanowała u nas w Polsce prawdziwa psychoza wojenna. Że o tym mówi ulica, temu się ostatecznie nie dziwię, bo jest ona zawsze bezkrytyczna! Gorzej, że obłęd ten ogarnął również i ludzi, bardziej inteligentnych. Wyobraź sobie, że wyższy urzędnik w Starostwie wręczając mi paszport rzekł z naciskiem: „Od daję panu paszport, niemniej nie radzę wyjeżdżać za granicę! Czy pan nie zdaje sobie sprawy z tego, że sytuacja polityczna jest mocno napięta? Lada chwila może wybuchnąć zbrojny konflikt pomiędzy nami a Trzecią Rzeszą!"

— Głupiec! — wzruszyła ramionami panna Brink. — Wracam właśnie z Niemiec i wiem najlepiej, że nie ma mowy o jakimkolwiek zbrojnym zatargu pomiędzy Polską a Niemcami. Owszem, Adolf Hitler może jeszcze wysunąć te czy inne postulaty, ale nie puści się on nigdy na jakąkolwiek awanturę wojenną.

— I ja sądzę tak samo! — rzekł krótko Karwicz.

Równo rok potem w pamiętny wrzesień roku 1939 okaże się, jak bardzo byli czy chcieli być złymi prorokami ci ludzie, którzy teraz przy czarnej kawie robili „wielką politykę". Ale sprawy te należą do przyszłości. W tej chwili oboje zmieniają temat i Małgorzata powtarza zdanie, które wypowiedziała przed chwilą:

— Mamy tutaj w kawiarni mnóstwo pięknych kobiet. Uroda niektórych z nich jest niecodzienna: na przykład uroda pani, miła kuzyneczko — na Annę spojrzały jej ciemne oczy, ale panna Stamińska doznała znowu wrażenia, jak gdyby patrzały nie tak na nią, ale na kogoś, kto stoi za jej plecami.

— Ma specjalny „styl patrzenia" — zanotowała sobie w pamięci i chciała z kolei powiedzieć coś miłego pannie Brink.

Rzecz jednak charakterystyczna: grzeczna z natury, w tym wypadku nie umiała się zdobyć na jakąkolwiek towarzyską uprzejmość. Że jednak wypadało coś powiedzieć, spytała:

— Czy pani długo bawiła za granicą?

— Prawie trzy lata. Studiowałam tam malarstwo.

— O, to spory szmat czasu! Pani chyba mocno tęskniła za krajem?

— Tak. Głównym zajęciem człowieka przebywającego za granicą jest przeważnie tęsknota... Tęsknota za krajem... — zamieniła z Henrykiem szybkie, wymowne spojrzenie, tak, jak wtedy, w samochodzie.

Anna traci humor do reszty... Milknie i siedzi zapatrzona w smużkę dymu papierosowego, rozwiewającego się w nicości.

(D.c.n.)

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ, tel 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102-a — Dział Miejski, tel. 129-13. — Sportowy, telefon 137-47. — Ogłoszeń: Piotrkowska 104-a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY" — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 150 zł, przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII 5660 oraz wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D—1-20816